Najpiękniejsze Warszawianki to przyjezdne – Irena Santor

Warszawskiej młodzieży kwiat
Od dawna już na to wpadł,
Że na dworzec kolei warto
Zajrzeć co dzień
Z sercem pełnym nadziei,
Tęsknot, przeczuć i drżeń

Najpiękniejsze Warszawianki to przyjezdne,
Z nimi ranki są przejrzyste niby szkło,
Z nimi noce jaśminowe są i gwiezdne,
A wieczory otulone zwiewną mgłą

Srebrnołuska Wisła pluska,
Trzeba znać rozkłady jazd,
Najpiękniejsze Warszawianki
Przyjeżdżają z innych miast,
Przyjeżdżają z innych miast

Warszawskiej młodzieży kwiat
Z odwiedzin jest wielce rad,
Bo po nudnej podróży
Często zdarza się, że
Śliczna panna na dłużej
Zostać tutaj już chce

Najpiękniejsze Warszawianki to przyjezdne
Z nimi ranki są przejrzyste niby szkło,
Z nimi noce jaśminowe są i gwiezdne,
A wieczory otulone zwiewną mgłą
Chcąc wejść w obieg, młody człowiek
Winien znać rozkłady jazd,
Najpiękniejsze Warszawianki
Przyjeżdżają z innych miast,
Przyjeżdżają z innych miast

Przygoda już puka do drzwi,
Recepta na sukces brzmi:
Idź na dworzec, kup bilet
I w Warszawie się zgłoś,
Pewne jest, że za chwilę
Czule szepnie Ci ktoś:

Najpiękniejsze Warszawianki to przyjezdne
Z nimi ranki są przejrzyste niby szkło,
Z nimi noce jaśminowe są i gwiezdne,
A wieczory otulone zwiewną mgłą

Srebrnołuska Wisła pluska,
Przymknie noc powieki miast,
Najpiękniejsze Warszawianki
Przyjeżdżajcie z innych miast,
Przyjeżdżajcie z innych miast

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych